

NOWY SERIAL W TVP

Boża podszezwka

To będzie historia napisana przez życie

W nowym serialu TVP „Boża podszezwka” nieszczęśliwa miłość miesza się z szaleństwem. Konflikty narodowościowe przeplatają się z kłopotami zaścianka. A wszystko na polskiej wsi w okolicach Wilna w pierwszej połowie XX wieku.

Serial startuje w najbliższą niedzielę w programie pierwszym o godz. 20.00. Przez piętnaście kolejnych wieczorów godzinne odcinki wprowadzą nas w dzieje rodziny Jurewiczów.

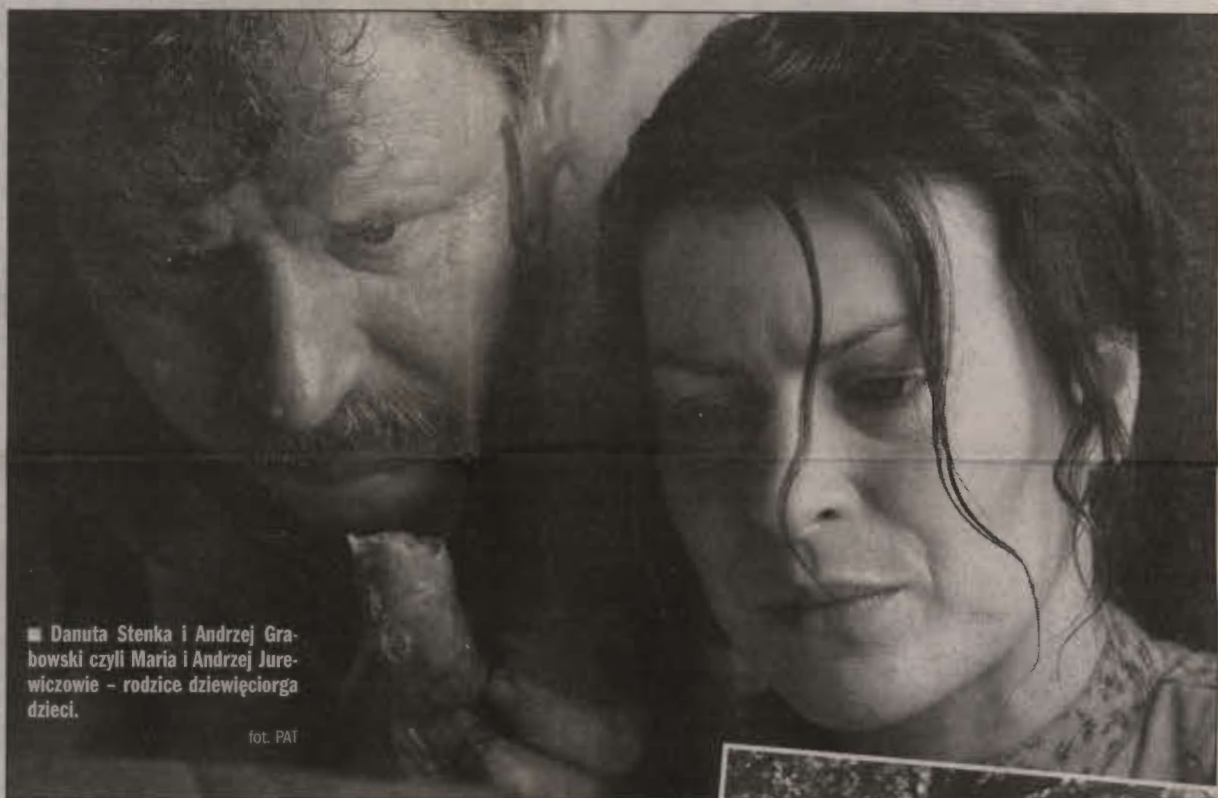
Czarna owca

Rzecz zaczyna się w 1900 roku narodzinami Maryśki, tytułowej „Bożej podszezwki”. W wileńskiej gwarze bycie bożą podszezwką oznacza bycie kimś gorszym, pogardzanym. Maryśka jest właśnie taką czarną owcą. Rodzi się o dwa miesiące wcześniej niż planowano, nikt nie wierzy w jej przeżycie i nikt się nią nie przejmuje, bo jest już dziewiątym dzieckiem w domu Marii i Andrzeja. Dzieckiem matki nekanej szaleństwem i ojca szukającego uciechy u wiejskich dziewczuch.

Z życia wzięte

Serial w reżyserii Izabelli Cywińskiej powstał na podstawie książki Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz.

– Książka wpadła mi w ręce w niecodziennych okoliczno-



■ Danuta Stenka i Andrzej Grabowski czyli Maria i Andrzej Jurewiczowie – rodzice dziewięciorga dzieci.

fol. PAT

ściach. Wprawdzie z Teresą znaliśmy się wcześniej, ale maszynopis powieści przesłała mi jej przyjaciółka. Dała mi go z prośbą, bym ratowała koleżankę. Teresa była na skraju załamania psychicznego – mówi Izabella Cywińska.

Zarówno książka, jak i film opowiadają o autentycznych wydarzeniach. Niektórzy bohaterowie wciąż żyją. Córka Maryśki, Gienia, to autorka powieści. Służąca Walunia jest starowinką wciąż mieszkającą na Litwie koło Oran.

Zmienione zostały jedynie nazwiska. Imiona zostały.

– Nie czułam najbliższych pod obcymi imionami – przyznaje Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz i dodaje, że cała historia zaczęła się od krótkiego opowiadania o matce, które napisała jako dziewczynka.

– Leżało gdzieś zarzucone, aż przyszedł ten najgorszy dla mnie czas: straciłam bliskich mi ludzi, także matkę. Wtedy to odnalezione opowiadanie zaczęło być dla mnie ważne. Pisałam po całych dniach. Chciałam dotrzeć do źródła kompleksów matki, do początków jej walki o akceptację w rodzinie. Do przyczyn jej wyobcowania.

300 aktorów w 15 godzin

Rolę matki powierzono Danucie Stence. Ojca gra Andrzej Grabowski. Główną bohaterkę Maryśkę – Agnieszka Krukówna. Jej siostry grają m.in.: Joanna Szczepkowska, Hanna Śleszyńska i Dominika Ostalowska. Jako służąca Walunia pojawia się Anna Dymna. W sumie w serialu wzięło udział 300 aktorów.

Zdjęcia powstały w podwarszawskim Konstancinie, gdzie dla potrzeb filmu stanął specjalny dworek Jurewiczów i w hali zdjęciowej TVP w Warszawie przy ul. Woronicza. W Wilnie kręcone były jedynie sceny pokazujące niepowtarzalne zabytki wileńskiej architektury.

Piętnaście odcinków powstało w 200 dni zdjęciowych. Cała praca nad serialem zajęła jednak reżyserce trzy lata. Nic dziwnego, „Boża podszezwka” to kluczące dziwnymi drogami losy rodziców, ich dziewięciorga dzieci i wnuków. Saga, w której nie brak szalonych romansów, zdrad i megalomanów. Wesel i po-



■ Anna Dymna jako służąca Walusia – jedyny przyjaciel Maryśki

fol. PAT

ALEKSANDRA PAWLICKA



■ Agnieszka Krukówna w roli Maryśki i Mariusz Sawiniewicz jako jej kochanek.

fol. PAT

katnych schadzek w oborze. Narodzin i pogrzebów. Potyczek z Litwinami i Rosjanami. Klótni o majątek. Polskiego języka z kresowym nalotem i polskiej kielbasy popijanej bimbrem.